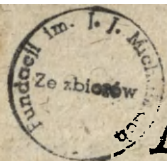


b. n. Arbitra myśli.

23



ARBITRA MYSLI.

Sądy Seymowe nie były nigdy, i być nie powinny Juryzdykcyą ustawną, a zatym pospolitą.

Jmie Sądów Seymowych oznaczać powinno, że być mają skutkiem występków, których popełnienie same Stany obraża, których roztrząsanie do samych Stanów należy.

Zyczyć trzeba, żeby takie występkı były w Polsce nieznanę, a wierzyć należy, że iezli zdarzyć się mogą, przynajmniej pospolitemi nie będą.

Rok 1775. który sławę Narodu Naszego potępił, który rozmnożył występkı, a cnotę odjąwszy szacunek, odjął zaufanie do niey; ten Rok, i uczynił pospolitemi *Crimina Status*, i pierwszy uczynił pospolitemi Sądy Seymowe. Ale się odtąd mnożyły występkı, gdy Sprawy przecięż żadney nie było, prócz tey niewłaściwey, która ściągnęła na wiele Osób Kraiowych przykrości, a występneę Cudzoziemca wsławiła, że mógł walczyć z Rządęm Kraiowym.

Odtąd iak są Sądy Seymowe; iest postrach w Narodzie dla niewinnych, a dla występnych rozgrzeszenie, i to gdy Nam skutki dowodzą, potrzebuemyż zachować we wnętrnościach Oyczyzny boiaźń dla Cnoty, i ośmielenie dla grzechu?

Lękał się tych Sądów cnotliwy tylko, i być śmiałym przy cnotę unikał, bo były narzędziem przemocy, być mogły zemsty narzędziem; i kto inaczy myśli; niech mnie przekona dowodem, że Sądy Seymowe pomnożyły liczbę cnotliwych, a pomniejszyły występnych.

Ja doświadczeniem przekonany inaczy, lękam się wprawdzie występków, ale się bardzieję lękam prześladowania dla Cnoty: Y gdybym miał ze złęgo wybierać, wolałbym widzieć nieukarany występęk, niżli uciśnioną niewinność, prześladowaną Cnotę, i potępione zasługi.

A

XVII.2.996

<http://rcin.org.pl>



Ustawy R. 1775. i 1776. cele i powody miały różne od Ustaw któremi R. 1788. wsławić się postanowił; tamte Seymy, Naród z Królem kłócić, i między niemi na wieczny rozdział jedności, nieufność położyć potrzebowały; Sejm dzisiejszy inny ma zamiar.

Tamte Seymy Rząd Kraiowy, przez pozorny wynalazek wsparcia dla Rządu, osłabić potrzebowały, Sejm terazniejszy Rząd swojej samowładności przywrócić przedsięwziął, i już to zaczął —

Tamte Seymy zostawiły Kraj sobie samemu cudzym; Sejm terazniejszy chce Kraj sobie samemu przywrócić.

Te zamiary, godne Dusz, i umysłów, które Sejm ten składa, nie mogą ścierpieć, żeby w nim czytano Ustawy godne ochydy, albo przez swoją szkodliwość, albo niepożyteczność nawet. Taką zaś byłaby Ustawa Sądów Seymowych ustawnych, i pospolitych.

Nic być nie może szkodliwszego dla Kraiu Wolnego, i iego Obywatelów, nad Juryzdykcyą jakąś, która ma niewidome cele, mieć nie może opisanych przeznaczeń, ma Prawo do Wolności, majątku i życia, podległa Dyrekcyi skrytey, czeka, kto do niey skazany będzie, a tym samym trwoży niewinnych, tym samym ubezpiecza występnych, bo występkom zawsze spółkuie ostrożność, towarzyszy utaienie, protekcyja pomaga; gdy Cnota sama tylko sobie ufać nazwyczajona, od siebie obrony czeka. Taką Juryzdykcyą były Sądy Seymowe, z Ustawy R. 1775. Taką byłyby z dzisiejszego Seymu Ustawy, gdyby być miały ustawne.

Sądy są skutkami występków, przez rozstrząśnienie przyczyn, o skutkach czynić powinniśmy uznanie.

Jakież występki do Sądów Seymowych należeć miałyby? te zapewne, na które Sądów Kraj nie ma. Występki, na które Sądów Kraj niema, są te tylko, które Kraj cały obrazac miałyby; inne bowiem, które od Obywatela przeciw Obywatelowi, od Człowieka przeciw Człowiekowi, od Poddanego przeciw Królowi, od Podległego przeciw Prawu, któremu podlegać winien, popełnione być mogą, mają Ordynaryjne Sądy, mają właściwe sobie do prozekucyi przepisy.



Sądom Seymowym naznaczone były Sprawy, pod ogólnym Jmieniem, na Ministrów, na *Crimina Status*, na *Crimina laesa Majestatis*, &c. cóż pod te ogólne występków nazwiska byc podciągnionym nie może! kto niewinny od oskarżenia będzie bezpieczny? gdy czuiąc obowiązek używać cnotliwej Wolności, nie będzie szczęśliwy nienawiści uniknąc; trzeba będzie albo Wolność ochronie bezpieczeństwa poświęcić, albo cnotę przesładowaniu zostawić.

Sądy Seymowe ustawne, i pospolite, są mi podobne, do miecza na włosie zawieszono nad głową, który grozi spadnięciem nie wtenczas, kiedy głowa występku zamysła, ale kiedy włos ciężaru miecza nie zniesie.

Postrach Wolność zwięzuie, a Wolność związana postępkiem Cnoty zagradza; Postrach występkom tylko należy, nie podeyrzeniu, podeyrzenie, i samey Cnocie dokuczać umie, a Sąd Seymowy byłby podeyrzenia narzędziem, gdyby ustawicznym miał być.

Niechę występków od kary mieć wolnych, ale o naygłówniejszych występkach, któreby sam Kray obrażać miały, chcę, żeby sam Kray czynił uznanie, i kiedy Ja tak chcę, iak wyrażam, chcę dla tego, że tak Prawa iuż chciały.

Kommissyom Woyskowym, Skarbowym, i Edukacyinym sprawić się przed Stanami, Prawa kazały, na to Deputacye wyznaczone bywały, na to Deputacye są ostrzeżone i teraz.

Doniesienia Deputowanych być nie powinny daremne, one są owemi Delacyami, które odkryją winy, albo zasługi, i z których Stany wziąć powinny uznanie, czy Sąd? czy zakwitowanie Kommissyom należy?

Jeżeli ieszcze iest boiaźń, żeby który z Ministrów przeciw całości, albo bezpieczeństwu Kraiowemu nie zgrzeszył? niech Deputacye postanowione będą i dalsze, na dalszych Examen, ale kiedy Deputacye i są, i być mają; one więc tylko Delatorami występków niech będą: a Stany po wysłuchaniu Delacyi takich, ieszli znay-



dą zaskarżenia, Sąd zasługujące, niech Sąd wyznaczą. Instygatorom prosekucyą zleca. Sąd ten do zdarzonych występków być trefunkowy powinien, a po ustałym trefunku ustawać.

Zamyślił Seym terazniejszy, i zamyślił bardzo przezornie, Ustawę gotowych na potym Seymów, a do potrzeby ich zwoływania już namienił Straż pewną, która Zwierzchności, i Exekucyi nie mając, Exekucyom Magistratur innych przypatrować się będzie. Zamyśl ten godny rozumu, i godny wykonania, ubezpieczy Publiczność od tego, żeby która Kommissya nie uczyniła szkodliwych Kraiowi przedsięwzięć w tę porę: kiedy Seymu nie będzie.

Będzie on natenczas pod zwołaniem; między potrzeby zwołania Seymu, niech to włożone będzie, czym byłyby zamysły Kommissyów, zagrażające Kraiowi.

Tak będzie Kraj od Kraiowych bezpieczny, będą Kraiowi bezpiecznemi od szykan, i arbitralności.

Jnaczey, sproсна wynikałaby kontradykcya Prawu; i stanowiąc: że Kommissye samym STANOM sprawować się będą, i stanowiąc: że Sąd będzie ustawny, który ich akcye roztrząsać będzie.

Gdybym był Prawodawcą, takbym stanowił, iak myślę, a tak myśląc iak piszę, chcę ubezpieczać cnotliwych, nie broniąc winnych.



1822

XVIII. 2. 996

~~R~~
XVIII.2.996